

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, piśmie ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 42 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^o. 76.

4. lipca 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia: Nagrody udzielone przez JCRMość za odznaczenie się w ostatnich wypadkach w Galicyi.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: Znnowu odrzucenie w izbie wyższej poprawki do bilu zbożowego. — Irlandzki bil przymusowy. — Peel i opinija publiczna. — Usposobienie kraju przeciw whigom. — Ograniczenia handlowe Rosyi mają wkrótce ustać.

Francyja: Pogląd na tegoroczne posiedzenia izb. — Stan powietrza i urodzajów.

Turcyja: Powrót W. Sultana do stolicy, z przejażdżki po kraju.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Ze Lwowa.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCRMość raczył najwyższym listem gabinetowym z dnia 24go czerwca r. b. udzielić nagrody następującym miejskim i innym urzędnikom, tudzież gminom i osobom prywatnym, a to za szczególne odznaczenie się w czasie ostatnich wypadków w Galicyi, przez wierne wykonanie obowiązków i przez skuteczną czynność, a mianowicie:

a) Wielki złoty medal honorowy na wstążce: Burmistrzowi w Wadowicach Mateuszowi Stankiewiczowi, i Rządzy dóbr Brzesce w obwodzie Wadowickim Aloizemu Temple.

b) Średni złoty medal honorowy na wstążce: Drogowemu w Brzesku w obwodzie Bocheńskim Franciszkowi Sztankovich; przydującemu Syndykowi w Oświęcimie obwodzie Wadowickim Franciszkowi

Huschka; przydującemu Syndykowi w Skawinie w obwodzie Wadowickim Leopoldowi Löbenstein; Zarządcy kamestralnemu w Niepołomicach w obwodzie Bocheńskim Michałowi Parylewiczowi, i Burmistrzowi w Rzeszowie Adolfowi Koschina.

c) Mały złoty medal honorowy na wstążce: Wójtowi w Lisiejgórzu w obwodzie Tarnowskim Józefowi Stelmach, wraz z nagrodą pieniężną stu złotych réuskich; Wójtowi w Ryczykowie w obwodzie Samborskim Dmytrowi Ruchar, wraz z nagrodą pieniężną stu złotych réuskich; Wójtowi w Czarnym Dunajcu w obwodzie Sąddeckim Janowi Komporda i osiadłemu tamże Jakóbowi Chlebek; Wójtowi w Czudcu w obwodzie Jasielskim Janowi Śmiałowskiemu, i Wójtowi w Targowiskach w obwodzie Jasielskim Jędrzejowi Sieniawskiemu, wraz z nagrodą pieniężną stu złotych réuskich.

d) Nagrody pieniężne:

Sześciu gminom Państwa Horożany w obwodzie Samborskim, tysiąc złotych réuskich mon. kon., z przeznaczeniem na wspólny cel gmin; gminom Bażanówki, Stefkowy, Olszanicy i Ustyjanowy w obwodzie Sanockim, tysiąc złotych réuskich mon. kon., również na cel wspólny gmin; a gminom Tangowisk, Lizan i Widaćza, Jaszczeza, Jedlicz z Męcinką i Korzuchowa w obwodzie Jasielskim, na takiż cel sumę pieniężną, przez Władze urzędowe w stosunku do powyższych sum wyznaczyć się mającą; dalej Wójtowi w Horożanie Wielkiej w obwodzie Samborskim Iwanowi Dufonice, sto złotych réuskich; Wójtowi w Podwysokiem w Nowosiółkami w obwodzie Samborskim Hnato-

wi Palyj, sto złotych réńskich; Wójtowi w Horożanie Małej z Saską w obwodzie Samborskim Jaśkowi Pelek, sto złotych réńskich; Wójtowi w Bażanówce w obwodzie Sanockim Iwanowi Niemice, sześćdziesiąt złotych réńskich; Wójtowi w Stefkowy w obwodzie Sanockim Stefanowi Panko, sześćdziesiąt złotych réńskich; Wójtowi w Olszaniczy w obwodzie Sanockim Iwanowi Popiel, sześćdziesiąt złotych réńskich; i Wójtowi w Ustyjanowej w obwodzie Sanockim Iwanowi Cybak, sześćdziesiąt złotych réńskich.

JCKMóść upoważnił także Władze urzędowe do udzielenia wsparcia piéniężnego wdowom i sierotom po poddanych, którzy polegli w rozprawie w Lisiejęgórze i Horożanie, również i stosownych nagród piéniężnych pięciu poddanym z obwodu Jasielskiego. Nareszcie

e) Pochwałę na piśmie Najwyższém Imieniem JCKMóści: Gminom Czarnego Dunajca i Podczerwonego w obwodzie Sandeckim.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 22go czerwca, wniósł lord Ashburton tę propozycję, że aczkolwiek trwałe zmiany zdają się być potrzebne w ustawach regulujących wprowadzanie do kraju zagranicznego zboża, jednakże izba jest tego zdania, że nagłe puszczenie po niskiem ciele zostającej teraz pod kluczem królewskim w angielskich portach wielkiej ilości pszenicy i mąki, podczas gdy ceny są tylko mierne, a widoki przyszłych zbiorów pomyślne, byłoby dla angielskich agrykulturyistów bardzo szkodliwe i wielką niesprawiedliwością; dla tego należy przeciw takiemu złemu lepszemu użyć środka, niż ten, jaki jest w przedłożonej parlamentowi propozycji. Jednakże wniosek ten odrzucono 70 głosami przeciw 47, a zatem większością 23 głosów.

I na posiedzeniu dnia 22. czerwca nie skończyła izba niższa powszechnych rozpraw nad bilem przymusowym.

Z Londynu dnia 23. czerwca. Teraz już usunięto wszelką niepewność w izbie lordów względem losu bilu, który się dotyczy zboża i taryfy; gdyż po niejakiach utarczkach w gabinecie, w których rząd z trudnością uniknął częściowej klęski, zapowiedział lord Stanley, że składa swoją broń z zaszczytem wojownika, i że względem trzeciego odczytania tegoż bilu nie będzie już niepokoił izby wyższej nieprzyjacielskiem

głosowaniem. Jestto zresztą ważnym wypadkiem, że ten jeden artykuł o zbożu zajął tak wyłącznie cały interes rozpraw, iż cały bil dotyczący taryfy, względem zniesienia lub zmniejszenia cła od 3 do 400 ważnych przedmiotów, nie wywołał ani jednej mowy lub głosowania, któreby niejaka wagę miało. Nawet ostatni cież ochrony uchylono od wszelkiego rodzaju angielskich wyrobów rękodzielniczych, a jednak ze strony licznych klas, które przeto największą stratę ponoszą, żadnej protestacyi nie założono; jakoż nie podpada żadnej wątpliwości, że odtąd stały ład przypuszczać i konsumować będzie mnóstwo artykułów rękodzielniczych, a osobliwie przedmioty smaku i nowości.

Dopisek w moim ostatnim liście *), tak pisze korespondent *Preussische Allgemeine Zeitung*, okazał WPanu już w dokładnych wyrazach, że gabinet powziął stałe postanowienie z końcem tego tygodnia się usunąć. Znalomita osoba, na której się w tém twierdzeniu oparłem, zajmuje tak wysokie stanowisko, że w tój mierze żadna wątpliwość już zachodzić nie może. Muszę jednakże dodać, że Sir Robert Peel zachowywał zwyczajne swe milczenie, i że przynajmniej kilku z jego kolegów i większa część jego podrzędnych nie wie o jego zamiarach. Że nastąpi przesilenie, tego zaprzeczyć nie można; atoli ja jestem teraz mniej przekonany, że rezultatem tegoż przesilenia będzie powrót whigów do władzy rządu. — Już nieraz zwracałem uwagę na ten rodzaj podziwienia i wdzięczności, jaki obudziło postępowanie Sir Roberta Peela pod względem tylu wielkich kwestyj, właśnie w tych częściach kraju i między temi klasami społeczeństwa, które mniej podług ścisłych politycznych pobudek, jak raczej podług praktycznych wyobrażeń, o publiczném dobru sądzą. Prawda, że on zgrzeszył przeciw konwencyjonalnej moralności izby niższej; naruszył ustawy walki stronnictw, zdeptał granice kast i fakcyj. Atoli te śmiertelne grzechy są właśnie najznakomitszemi czynami w całym jego ministeryjalnym zawodzie, i największą cechą niepodległego charakteru. Usiłowanie zniszczenia Sir Rob. Peela takiemi rozumowaniami, jakich lord Jérdzy Bentinck używa, tém większą zjedna mu popularność. Cały kraj po za izbą nie wierzy jeszcze nawet w tój chwili, że ten minister, który własnieno dokonał tak herkulicznój pracy, i tak nadzwyczajną położył zasługę, chwijeje się już nad krawędzią przepaści. Od wielkiój radykalnój parafii Marylebone w Londynie, która sama przez się stanowi miasto

*) Umieszczony w przeszłej Gazecie Lwowskiej.

obejmujące więcej niż 200,000 ludzi, i od kupieckiego stanu w Glasgowie nadesłano już adresy z usilną prośbą do Królowej, aby Sir Roberta Peel zatrzymała. Jeżeliby on istotnie miał ustąpić, i jeżeliby tego wypadku uniknąć nie było można, tedy ujrzy się on nagle najpopularniejszym a dla swojej straty najbardziej żalowanym ministrem, jaki tylko tym krajem rządził. Nie można sądzić, aby kombinacyje strońnictw albo koteryja polityków whigowskich długo się przeciw tym żywiołom siły i mocy utrzymać mogła. Jeżeli lord John Russell dostanie się do władzy, tedy pochwyty stér, nie będąc pożądanym i wspartym ani od korony, ani od arystokracji, ani téż od ludu; a skutki tego będą tak dla jego własnej sławy, jak i dla strońnictwa, które się w tak skołatany statku puści na pełne morze, w równy sposób zgubne.

Diennik *Examinaire* wychodzący w Manszestrze, utrzymuje z pewnego źródła, że Rosyja chce odstąpić od swoich ograniczeń handlowych, i że zamýśla dać handlowi wolny kierunek. Niedawno już znížono tam cło od wprowadzania wielu ważnych artykułów, n. p. od kawy, a cło od wyprowadzania łożu o połowę; inne cła, jak n. p. od wielu gatunków sukna i fabrykatów jedwabnych znížono najmniej o 20 procentu. Gazeta *Times* utrzymuje, że ma powód powyższe podanie mieć za prawdziwe. Od lat 40 nie wynosił wywóz angielskich towarów do Rosyi rocznie nawet 150,000 funtów szterlingów, a to z powodu ceł wysokich. — Głównym wywozowym artykułem rosyjskim do Anglii jest łój, którego Anglija corocznie niemal 100,000 cetnarów za sumę 1,500,000 funtów szterlingów kupuje. Cło wywozowe wynosiło dotąd 2 szylingi od cetnara, które dotychczas angielski konsument opłacać musiał. Gazeta *Times* spodziewa się, że Rosyja, skoro tylko niektóre ze swoich ceł znížy, znajdzie w pomyślnym skutku dostateczną zachętę do dalszego zmniejszania swojej dotychczas bardzo wysokiej taryfy.

W czasie służby przepisany dla angielskiego wojska, zaszła ważna zmiana: Rekrut zaciągający się do wojska, ma wybór między trzema różnemi okresami czasu służby: w piechocie może się zaciągnąć na 7, 14 lub 21 lat, w końnicy na 10, 16 lub 24, w artyleryi na 12, 16 lub 21 lat.

Francyja.

Izba deputowanych odbyła dnia 23go czerwca jeszcze jedno posiedzenie tylko dla załatwienia prózb przeznaczonych, po którym po-

tém dnia 6go lub 7go lipca zamknięcie posiedzeń nastąpi. Tegoroczne posiedzenia rozpoczęte z dniem 27go grudnia, trwały sześć miesięcy i dni kilka. W tym czasie była izba 30 razy w biurach a 131 razy na publicznie posiedzeniu zgrupadzoną. »Posiedzenia te były,« nadmienienia *Journal des Debats*, »aczkolwiek krótsze niż dawniejsze tegoż ciała prawodawczego, jednakże nierównie bogatsze w czynności. Głosowano na mnóstwo ważnych ustaw; w żadnym czasie od roku 1830, można powiedzieć, nie obudziły tak liberalna jak i legitymistyczna opozycyja tylekrotnych i tak zaciętych kwestyj gabinetowych. Pomimo to, przez moc i jedność partyi konserwacyjnej, zostały te kwestyje zawsze ze znaczną większością, i bez wszelkiej wątpliwości na stronę ministerjum rozstrzygnięte. Głosowano przytém przez rzucanie galek i przez dzielenie się, a prawie zawsze na żądanie opozycyi. Ministerjum przedłożyło w ogóle 66 wniosków do ustaw, z których na 47 głosowano, o 14 zdano sprawę, a 5 niedostało się do zdania z nich sprawy. Z 16 propozycyj, które wnieśli deputowani, przyjęto 4. Inne zostały odrzucone, cofnięte, lub téż do aktów złożone. Najmniejsza ministeryjalna większość w kwestyjach wewnętrznej polityki była 25, a w przedmiotach polityki zagranicznej 68 głosów. Wniosków do ustaw miejscowego interesu przedłożono izbie 106, z których 6 odrzucono. Z 58 deputacyj, mianowanych do sprawozdania, przedłożyło tylko 48 swoje zdanie.»

Ciągle wzmagają się w Paryżu upały; termometr stustopniowy pokazuje o północy 22 do 24, a w południe 30 do 32 stopni w cieniu; od pięciu tygodni nie mieliśmy ani kropli deszczu. Pierwszy zbiór siana był bardzo piękny i obfity, ale o drugim zbiorze po większej części już ani myśleć, gdyż łąki jakby powypalane wyglądają. Przeciwnie zaś zboże pokazuje się bardzo pięknie; równie i ziemniaki każą się spodziewać dobrego zbioru; wino już odkwitło, i obiecuje podobnież zbiór dobry.

Turecya.

Z Konstantynopola d. 17. czerwca. Wielki Sultan powracając z Warny morzem na parowej fregacie *Essery Džedid*, przybył dnia 14. b. m. zrana do Bosforu. Wysiadł w sultańskim kiosku Kalender, w pobliżu Terapii na ląd, i był tam powitany przez Sultankę Walidę i przez swoje siostry, przez Sultankę Atyję, małżonkę Achmeda Fethi Baszy, i przez Sultankę Adilę, małżonkę Mehmeda Ali Baszy, równie jak od dy-

gnitarzy państwa; poczem śród huk dział ze wszystkich baterij w ciasninie morskiej, udał się do palacu w Czyragan i przejeżdżając przez Kuruczezne, oddał wizytę Sultance Esamie, siostrze Sultana Mahmuda. — Z powodu powrotu Jego Wysokości były też stolica jako też Bosfor przez trzy nocy oświetlone. Bateryje i statki wojenne ozdobione wszystkimi świami banderami i chorągiewkami, dawały pięć razy w dniu zwyczajne z dział salwy.

NOWINY.

Wyścigi konne odbyły się d. 1. b. m. zwyczajnym trybem. Nie będziemy się też wdawać w opis wszystkich szczegółów, które i tak zebrane w całość, ogłosimy później, i które nareszcie mniej więcej są zawsze jedne i te same co roku, a różnią się tylko nagrodami i zwycięstwami. Wszystko i tym razem było po dawnemu: te same niemal konie, ciż sami żokieje i t. d. Nic więc nowego o ogólnych zarysach całego widowiska powiedzieć nie umiemy, prócz tego może, że słońce dopiekało nielitościwie, i że nigdy jeszcze pogoda tak nie sprzyjała jak tym razem. Mimoto zdało nam się postrzedz że publiczność mniej licznie się zebrała, mianowicie około cyrku otoczonego lat przeszłych szerokim wieńcem głów ludzkich; trybuny jednakże były dość zapełnione, szczególnież też trybuny kryte zajmowało liczne grono Dam z wyższego towarzystwa. I powozów było mniej: przeszłego roku bowiem narachowano wszystkich (wraz z bryczkami i t. p.) do 600, tego zaś roku ledwie 400. JExc. Jenerał Komenderujący był także obecnym konno, w mundurze ulańskim pułku, którego jest właścicielem. Z zapowiedzianych czterech kursów odbyło się tylko trzy. Najinteresowniejszym był kurs o pubar miasta Lwowa: Kwestyja trzyletnia została rozstrzygnięta; oklaski całej publiczności przywitały dzielnego konia, który trzykrotnem zwycięstwem zdobył dla swego pana tę piękną i kosztowną nagrodę. Bohaterem tegorocznym jak i lat minionych pozostał znany nam już dobrze ogier *Seymour Wgo Felixa Dzwonkowski*.

Dnia 25. czerwca r. b. umarł w Przemysłu JMosć ksiądz Jan Ławrowski, Arcy-dy-

jakon i dziekan tamtejszej gr. kat. kapituły, członek krakowskiego towarzystwa uczonych, wysłużony rektor lwowskiego gr. kat. jeneralnego seminaryjum, tudzież wysłużony profesor teologii i filozofii. Zaczyn ten Mąż zapisał dobra swoje Smolnik i Wołę Michową, w obwodzie Sanockim położone, na roczne uposażenie gr. kat. Scholastyka kapitulnego po 800 zr. m. k., a na fundusz dla wdów gr. kat. księży po 1000 zr. m. k. rocznie; liczny zaś księgozbiór swój przekazał gr. kat. Kapitulę przemyskiej pod warunkiem, by tenże został otwartym na użytek publiczności. Słusznie też o tym gruntośnie uczynym, bogobojnym i wzorowym Mężu wyrzeczono w mowie pogrzebowej te piękne słowa: »Nie Jego zdołała godność jaką piastował, ale On ją zdołał.«

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyj prywatnej).

Ze Lwowa, dnia 3. lipca. (Jarmark na wełnę.) Trzeci już dzień naszego jarmarku, a tu dopiero wszystkiego 330 cetnarów wełny (w 15 partyjach) pod szopami miejskimi złożono. Między przywiezionemi partyjami są tylko dwie większe po 60 cetnarów liczące, jedna hr. Michała Starzeńskiego z Olejowa, a druga hrabiów Baworowskich z Myszkowic. — Dotąd sprzedano tylko 90 cetnarów wełny średnio-cienkiej i cieńszej (w 5 partyjach) w cenie 68 do 108 zr. m. k. za cetnar, i to ze stratą 12 do 15 zr. mon. kon. na cetnarze w porównaniu z cenami przeszłorocznemi. Wymycie wełny nie udało się tak dobrze, jak w przeszłym roku. —

Na składach prywatnych jest dotąd do 500 cetnarów wełny; atoli w tej liczbie tylko jedna partyja 60-cetnarowa w pierwszej ręce; reszta zaś należy do spekulantów, którzy tę wełnę po wsiach u obywateli zakupiwszy, na sprzedaż ją wystawili.

Rupcy jeszcze się nie rozjechali, a nawet są jeszcze spodziewani inni, mianowicie z Bielska i ze Stanisławowa.

Na wystawie owiec jest 18 tryków hr. Stadiona z Bohorodczan; dotąd nic nie sprzedano. —

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 27: Rozmaitości.)